

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
roczn. 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku
pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 90 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamy
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Kalendarz lwowski.

Środa 8 marca.

Juliona. Rzym.-kat.: Dziś: Popielec † Jana Boże-
go. Jutro: Franciszki P. — Gr.-kat. Dziś: Polykarpa. Ju-
tro: 24. Obr. hoł. św. Joan. — Słowian. Dziś: Miłogosta.
Jutro: Mściławy.
Wschód słońca 6:36, zachód 5:48.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01*,
9:11, 3:31* 6:56, 11:31, 12:1*, 4:46; do Rzeszowa 4:06; do
Podwołoczysk 7:06, 2:31*, 9:36, 11:36; do Tarnopola 11:11;
do Czerniowca 6:56, 11:21, 3:11*, 11:18, 3:27*; do Kołomyj
5:31; do Przemyśla-Chyrowa-Zagórze 10:41; do Stryja
3:41, 11:41; do Ławocznego 7:21, 9:46, 7:16; do Sokala
11:26, 7:41, 11:46 (niedz.); do Sambora 10:01, 4:16; do Ja-
worowa 7:26, 6:24. — Pociągi pociągowe opatrzone gwiazd-
ką, nocne (od 6 wieczór do 6 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w dn
powsz. od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku
od 9—1, nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1
Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1
w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe
otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2,
w święta od 10—1. — Bibliot. uniwersytecka: otwarta co-
dziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 8 do 1 popoł.
i od g. 4 do 7 w. w soboty tylko od 8 do 1. Biblioteka
Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty
4—6. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty
i niedziele od 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele
poniedziałki od 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibliot.
Tow. Szewczyki (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niez.
i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22)
we wtór., środ. piąt. sob. 9—12 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych
(Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h.,
w niedz. 30 h.

Wystawy czasowe. Wystawa prac rzeźbiarza St.
Ostrowskiego w Salonie Tow. Sztuk pięknych.

Salony Latona przy ul. Teatralnej 1.10 zapewnio-
ne kilkuset dziełami sztuki pierwszorzędnymi artystów, zo-
stały ponownie otwarte. Wstęp od godziny 10 rano do
zmiernu — jak zwykle po 20 ct. Młodzież szkolna 10 ct.

Lwowskie Foto-Plastikon w pasażu Hausmana
46 razy premiowane, od 5 do 11 marca do widzenia: Ma-
lownicze krajozrazy górskie i urocz. zamki króla bawar-
skiego Ludwika II. Wstęp 10 centów.

Teatr miejski. Dziś i jutro „Ijola“, dramat
w 4 aktach Jerzego Żuławskiego.

Odczyty i wykłady. — Wykłady powszech-
ne: dr. Siemiradzki: „Płody kopalne ziem polskich“ (Za-
kład chem. Uniw., Długosza 6) o godz. 7:30. — Szkoła
nauk polit. (Teatralna 23): Stefan Zembrzki: „Ustrój
polityczny w Japonii“ o godz. 7 w.

Wieczory. Wieczór popielcowy w Kasynie miej-
skim o 8 w. — Wieczór popielcowy w Czytelni katolickiej
o godz. 7 w.

Prasa rosyjska o manifestcie.

„Nowoje Wremia“, które w ostatnich czasach przy-
brało wyraźne barwy organu umiarkowanej konstytucyj-
nego, w numerze z d. 4 marca prawie wszystkie arty-

kuly swoje poświęca ostatniemu manifestowi cara. W ar-
tykule wstępnym pismo to wypowiada przedewszystkiem
myśl, że manifest zrobi niewątpliwie dobre wrażenie za
granicą, podniesie tam stopień zaufania do rosyjskiego
rządu. „Teraz, gdy sprawa skończona — pisze „No-
woje Wremia“ — nie będzie chyba wyglądać jak wy-
mówka, gdy powiemy, że niema za granicą ani jednego
pisma, któreby bez względu na to, do jakiej należy par-
tyi albo grupy, nie podtrzymywało tego przekonania,
że dla Rosyi koniecznym jest bezzwłocznie zwrócić się
do przedstawicieli narodu, swobodnie wybranych od ca-
łej ludności, cieszących się zaufaniem współobywateli
i dlatego mogących rozumem i otwartym słowem za-
bezpieczyć owocność prawodawczych prac ku prawdzi-
wemu dobru narodu. „Nowoje Wremia“ stwierdza
otwarcie, że zwolennicy reform w Rosyi obawiali się
poprostu zwycięstwa nad japończykami, wiedząc, że po
zwycięstwie zatrzymałby reakcja. Z drugiej zaś strony
reakcyoniści powtarzali na wszelkie sposoby: „No, niech
tylko da nam Pan Bóg zwyciężyć, a wówczas pokaże-
my“. Obecnie, gdy, zdaniem „Now. Wrem.“ zwrot ku
wolności jest zdecydowany, spodziewać się należy, że
cały naród zaprzanie prowadzić wojnę aż do zwycięstwa.

W feletonach „Now. Wrem.“ odzywają się publi-
cyści rosyjscy poprostu z entuzjazmem. „Dziś najszczę-
śliwszy dzień mego życia — pisze główny redaktor
„Now. Wrem.“ A. Suworin. Oczekiwałem dnia tego
z niecierpliwością młodzieńca, a mówiąc od siebie, czu-
ję, że mówię od wszystkich czytelników. Jestem prze-
konany, że podzielią oni moją radość, radość starca,
który może powiedzieć o sobie: Panie, odpuść dziś
sługę swego! Nowe pokolenia żyć będą w bardziej
szczęśliwych warunkach, niż te, w których ja żyłem.
Ale szczęśliwy jestem, że dożyłem tego dnia znamien-
nego w dziejach Rosyi. Jest to rano dnia, kiedy głos
rosyjskiego narodu słyhać będzie w całym świecie.

Dziś Rosyanie całowali się jak w dzień Wielkiej
Nocy. Całowali się szczerze jak bracia, wieszając sobie
nawzajem zmarłych wstania Rosyi“.

Znany publicysta S. Rosanow pisze: „18 lutego
(3 marca) stanie się uświęconą rocznicą rosyjskiego na-
rodu, rosyjskiej historii. Reskrypt cesarza na imię mini-
stra spraw wewnętrznych, ogłoszony dzisiaj, zapowiada
reformę ważniejszą nawet, aniżeli reforma włościańska.
Bo jest ona zakładem i ubezpieczeniem wszystkich in-
nych przedsięwziętych reform. Dziś dla nas jest jakby
dzień Wielkiejnocy. Dzień równie radosny pod względem
politycznym... Niech więc pogodzą się partye około
tronu w ten dzień radosny, jedyny. Niech będzie gwar
reformy ulepszeń. Ale niech nie będzie hałasu, swarów
i kłótni. Narodzie rosyjski! Przyszł dzień wolności;
okaż się więc tej wolności godnym“.

L. L. Tolstoj, syn znakomitego powieściopisarza,
powiada, że gdy manifest przeczytano z estrady na ze-

braniu u Połoińskiego, „poruszenie publiczności było
ogromne. Wszyscy z zatajonym oddechem słuchali szcze-
rych, pełnych pragnienia lepszej doli, ciepłych, przepię-
knych słów reskryptu“. Tolstoj jednakże wspomina, że
istnieją sceptycy i pesymiści.

„S. Pietierb. Wiedomosti“ piszą: „Reskrypt cesarski
na imię ministra spraw wewnętrznych odpowiada naj-
lepszym nadziejom społeczeństwa, które w tych latach
prosiło usilnie, aby mu pozwolono było zespolic się
dokoła monarchii. Ciemne dni, które zagładały nam do-
duszy od chwili wybuchu tak nieoczekiwanej wojny, wi-
docznie powinny odejść do krainy ciężkich wspomnień“.

„Nowosti“ wyrażają się nieco wstrzymliwiej.
I ten organ liberalny widzi w manifestcie „jasną i decy-
dującą odpowiedź z wysokości tronu na błagania o zje-
dnoczenie cara z narodem. Ale „Nowosti“ widzą, że
manifest nie jest jeszcze zapowiedzią nadania konstytu-
cyi, a jedynie zwolania czegoś w rodzaju dawnych ro-
syjskich soborów. Ale ważnem jest — piszą „Nowosti“,
że uczyniono krok pierwszy. Ważnym jest początek.
Trzeba się spodziewać, że wybory odbędą się na pod-
stawie jaknajszerszej swobody, a przy tym kardynalnym
warunku charakter zgrupowania wyjaśni się sam przez
się z wymiany różnorodnych zdań o potrzebach całej
ludności i poszczególnych narodowości państwa“.

„Ruś“ pisze: „Reskrypt stanowi moment history-
czny w rosyjskim życiu państwowem. Okres petersbur-
skiego Rubikonu nieufności w powszechny rozum ziem-
ski przychodzi“.

„Birżewija Wiedomosti“ piszą: „Głos ziemi usły-
szany! Gdy zdawało się, że zupełnie jest on zagłuszony
okrzykami fałszywych patryotów, świeży strumień sił
wlewa się w zdrewniały organizm. Naród sam będzie
brał udział w stwarzaniu praw dla siebie. Początek
uczyniony!“

„Nastąpiło wielkie wydarzenie — konstatuje „Sło-
wo“ — którego z drżeniem serca oczekiwał cały naród
rosyjski. Reskrypt nadaje przedstawicielstwo narodowi.
Niema teraz miejsca dla chwiejnych myśli“.

Zobaczmy, czy optymizm prasy rosyjskiej nie był
przedwczesnym.

Z caratu.

Uspasobienie w Petersburgu.

Korespondent petersburski „Berl. Tagebl.“ stwier-
dza, że mimo całą sprzeczność, jaka zachodzi pomiędzy
manifestem carskim a reskryptem do Bułygina, enun-
cyacje te, a szczególnie ostatnia, podziałały na uspo-
sobienie opinii publicznej uspokajająco. W obu obozach,
zarówno reakcyjnym jak opozycyjnym, zachowują się
wyczekująco, korzystając z niepewności sytuacji w ten

zykantom, którzy strolili instrumenty, ażeby powitać
malca za chwilę, gdy przejdzie próg chaty i wśród gwa-
ru i nieładu, w jakim się orszak formował, rozbrzmie-
wały piski klarnetu, rulady puzonu, a trąba sapala jak
stary astmatyk.

Pochód otworzyli malcy ze szkoły, niosący w rę-
ku wielkie zielone gałęzie. Don Joachim pokazał co
umie. Dalej, przerysując tłum, ukazywały się cztery
dzieweczki, niosące lekkie białe ołtarzyk, na którym
chłopczyna w otwartej trumienie kołysał ziekka główką,
jakby żegnając dom rodzicielski.

Muzykanci urzneli dziarskiego walca, idąc tuż za
trumną, a za nimi, rozsypując się na podwórzu chaty,
popłynął tłum ciekawych.

Chata, wyrzuciwszy precz z siebie ten ładunek
ludzki, który ją dławil, została ciemna i głucha, pogra-
żona w ponurą atmosferę, właściwej miejscem, przez
które tylko co przeszło nieszczęście.

Baptysta sam jeden, na końcu, nie tracąc ani na
włos swej nieruchomej, maurytańskiej obojętności, gryzł
cygaro w zębach i szedł wślad za orszakiem, który się
rozwinął na wstędze drogi, z trumienką i katafalkiem,
odznaczającym się jak biały gołąb na tle ciemnych ubrań
i zielonych gałęzi.

Kadną miał drogę biedny „Biskupek“ do rajy bło-
gosławionych. Równina, przeciągając się rozkosznie pod
pocałunkiem słońca wiosennego, ogarniała małego niebo-
szczyka wonnem tchnieniem, przeprowadzała go aż do
grobu, zarzucając nań niewidoczny całun swych balsa-
mów. Stare drzewa, kielkujące nowem życiem, zdawały
się pozdrawiać dziecinne zwłoki, skłaniając ku nim obcia-
żone kwieciami gałęzie. Nigdy jeszcze śmierć nie szła
po ziemi w tak weselnej szacie.

Rozczochrane, krzycząc jak szalone i wymachując
rękami, ukazały się na progu chaty dwie nieszczęśliwe
kobiety. Głosy ich rozchodziły się jękiem bez końca
po równinie, łagodnym blaskiem przesiąkniętej.

— Syneczku... kochanie jedyne!... — wołała bie-
dna matka i siostra.

— „Adios, Pascale... adios“ — krzyczeły z płą-
czem chłopcy.

— Auuu... auuu... — żalił się pies, podnosząc
pysk do góry i przeciągając bez końca wycie, które
zdawało się całą równinę poruszać drszczem śmierci.

A zdaleka, po przez zielone drzew gałęzie, nie-
sione na fali świeżych polnych woni, przyływały dźwięki
walca, który towarzyszył na drogę do wieczności bie-
dnemu małemu „Biskupowi“, kołyszącemu się w złocisto
białej trumienie. Wściekle rulady puzonu i dyabelskie
piski fletu brzmiały jak radosny wybuch śmiechu śmier-
ci, która z dzieckiem w objęciach, uciekała po zasłanej
wspaniałymi blaski równinie.

Wieczór już zapadał, kiedy powrócili uczestnicy
pogrzebu.

Malcy, wymęczeni bezsennością zeszłej nocy, w któ-
rej ich śmierć nawiedziła, pozasypiali na krzesłach.
Matka i siostra, splakane do nieprzytomności i zupełnie
wyczerpane po kilku niespanych nocach, upadły jak
martwe na pościel, na której jeszcze był odcisnięty za-
rys postaci biednego maleństwa. Jasiek chrapał w stajni
obok chorego konia.

Ojciec, wciąż milczący i nieprzenikniony, przyjmowa-
wał odwiedziny, ścisnął wszystkich za ręce i na słowa
rady lub pociechy odpowiadał poważnym skinieniem
głowy.

(C. d. n.)

RUDERA

(LA BARRACA).

Przełożyła z hiszpańskiego

ALINA ŚWIDERSKA

Przy wyjściu z wioski czeka ksiądz wikary z za-
krystyanem i klerykami, nie można ich tak długo trzy-
mać. Pepeta się niecierpliwiła. Chodźmy już, chodźmy.
I z pomocą innych kobiet Teresę i Rózię gwałtem pra-
wie wypchnięto do przyległej komory, w progu której
jeszcze się odwracały rozczewienione, splakane, z piersią
falującą ostatnim protestem, który już nie miał siły wy-
drzeć się łkaniem.

Cztery dziewczęta w sztywnych spódnicach i man-
tylach jedwabnych, ze skromnie spuszczonej oczkami,
uchwyciły za nogi od stołu, unosząc do góry cały ten
drobny katafalk. Jak salwa pożegnalna za odchodzącym
szandarem, rozległ się wtedy jęk dziwny, długi, straszny,
od którego niejednemu dreszcz przebiegł po plecach.
To pies żegnał małego swego przyjaciela, wyjąc z za-
ławionemi oczyma i sztywnie rozstawionemi łapami,
jakby chciał ciało swoje rozciągnąć tak daleko, jak da-
leko sięgał głos jego.

Na dziedzińcu Don Joachim wydawał rozporzą-
dzenia, klaszcząc w dłonie: — Uwaga, cała szkoła do
szeregu, raz, dwa!... Ludzie zalegający drogę, przybli-
żyli się do obejścia domowego. Pimento przewodził mu-

sposób, że ani jedni ani drudzy nie chcą się pozbywać swych złudzeń. Co się bowiem w najbliższej przyszłości stać może, nie wie nikt absolutnie, nawet ci, którym udało się poznać genezę obu ostatnich enuncjacji carskich. Skeptyczniejsze elementy wśród liberałów nie odradzają wcale chęci łapania się na piękne słówka i częste obietnice i odnoszą się do konstytucyjnego reskryptu z nieukrywana nieufnością. Naogół wszyscy znajdują, że obiecano za mało. Samo bowiem powołanie wybrańców narodu do współpracownictwa w redakcji nowych ustaw, nie tylko samo w sobie nie ma wielkiego znaczenia, ale nadto może być w każdej chwili odwołane i cofnięte. Za cel manifestu najważniejszy, uważają powszechnie utworzenie „Ligi patriotycznej”, która skupiła by się dokoła tronu. Określenie jednak „liga patriotów”, zostało w ostatniej chwili z manifestu skreślone, wskutek czego niepodobna go zrozumieć bez komentarza.

Reskrypt na imię Bułygina miał być podobno nie spodzianką dla tych ministrów, którzy jeszcze na kilka godzin przed jego ogłoszeniem byli w Carskim Siole. Nie ulega żadnej wątpliwości, że obok alarmujących raportów Kuropatkina, także i inne jakieś nieznanne jeszcze wpływy przyczyniły się do wydania tego reskryptu.

Strajki ponawiają się znowu. Wskutek strajku zecerów, nie wyszły ani „Ruś” ani „Pietierb. Wiedomości”.

Dwa wywiady.

Korespondent „Echo de Paris” miał rozmowę z ministrem rolnictwa Jermołowem. Jermołow potwierdził wiadomość, że przedłożył carowi projekt konstytucji. Oświadczył jednak, że z reskryptem bułyginińskim żaden minister nie ma nic wspólnego. Nikt nie wie, kto jest jego autorem, a jest bardzo możliwym, że car sam go skoncypował. Jermołow jest z reskryptu, na który od trzech tygodni niecierpliwie czekał, bardzo zadowolony. Jest on przekonany, że niebawem w Rosji zapadną znowu spokojne i normalne stosunki. O składzie przyznanego w reskrypcie zgromadzenia narodowego nie jeszcze nie wiadomo. Podobnie nie postanowiono jeszcze niczego, co do sposobu wyborów i zwołania zgromadzenia. Dotychczas zgodzono się tylko na zasadę przedstawicielstwa narodowego. O wszystkim innym orzeknie dopiero komisja, mająca się zebrać pod przewodnictwem Bułygina. Jermołow sądzi, że nie chodzi tu o proste dopuszczenie przedstawicieli ziemstw do komisji obradujących nad projektami nowych ustaw, gdzie nie mieli oni nawet równego z mianowanymi członkami tych komisji głosu.

Zupełnie odmienne poglądy wyraził redaktor zaawieszonej niedawno „Naszej Żizni” profesor Chodskij. Zarzucił on przedewszystkiem reskryptowi, że nie określa terminu wprowadzenia reform, dalej, że nie określa bliżej tych reform ani kompetencji przedstawicielstwa narodowego, wreszcie, że nie zawiera żadnych gwarancji, co do istotnego wprowadzenia w czyn zapowiedzianych reform. Można przecie z łatwością wywnieść taką ordynację wyborczą, która narodu zupełnie do głosu nie dopuści, a ze zgromadzenia uczyni bandę reakcyjnych i biurokratów, tem bardziej, że jest najzupełniej pewnem, iż biurokracja właśnie w tym kierunku wyteży wszystkie swe siły i poprowadzi starania. Opozycja dotąd nie złoży broni, do póki nie ujrzy rezultatu reskryptu. Podobnie, jak Chodskij, wyraził się również znany adwokat i radny miejski Kedrin.

Telegramy „Słowa Polskiego”.

Wypadki w Królestwie.

Aresztowania.

Kraków (Tel. pryw.). „Czas” donosi z Warszawy 6 b. m.: Aresztowania trwają w dalszym ciągu. Cytadela jest tak przepelniona, że władze noszą się z myślą o umieszczeniu aresztantów w koszarach. Zresztą aresztowania nie odbywają się wyłącznie na tle politycznym lub socjalistycznym. Policja zabrała się do energicznego oczyszczenia miasta z żebraków, którzy stanowią istną plagę w mieście. (To tylko pozór! Policji nie chodzi wcale o wytepienie żebractwa, ale o usunięcie żywiołów rewolucyjnych. — Przyp. Red.).

Nie potwierdza się wiadomość o wypuszczeniu na wolność dra Kramsztyka. Wiadomość o kupieniu „Gazety Polskiej” przez ordynata hr. Krasieńskiego, okazała się zupełnie nieprawdziwą.

Kraków (Tel. pryw.). „Czas” donosi z Łodzi 6 b. m.: Aresztowano tu adwokata Wyganowskiego i Maternickiego, oraz lekarzy: dr. Wielickę i dr. Sterlinga. Aresztowania te stoją w związku z agitacją w sprawie strajku młodzieży szkolnej.

Warszawa (Tel. wł.). Odbyło się tutaj wczoraj zgromadzenie rodziców w sprawie domagania się polskiego języka wykładowego w szkołach. Policja wkroczyła jednak i rozwiązała to zgromadzenie, aresztując 12 osób, przeważnie adwokatów i lekarzy.

Położenie w Łodzi.

Petersburg (Pet. Ag. tel.). Fabryka Poznańskiego w Łodzi została zamknięta. Przeszło 6.000 robotników zostało wydalonych. W ogrodzie fabryki Silbersteina wybuchła bomba, ale nie wyrządziła żadnych szkód. Pod zarzutem podburzania młodzieży szkolnej do bezrobocia, aresztowano w Łodzi 20 osób z inteligencji.

Położenie w Zagłębiu.

Kraków (Tel. pryw.). „Czas” donosi z Zagłębia 6 b. m.: W Zagłębiu na 41.000 ro-

ków, powróciło do pracy 2.500 górników w kopalni „Saturn”. Reszta strajkuje w dalszym ciągu. Główną przyczyną trwania bezrobocia są rozszerzane przez agitatorów wieści, o mających nastąpić w Petersburgu bardzo ważnych ustępstwach dla robotników, którym car zapewni daleko większe ulgi, aniżeli dali im dyrektorowie. Wieści te są jedną z głównych przeszkód powrotu stosunków normalnych.

Z caratu.

Choroba następcy tronu.

Berlin (Tel. wł.). „Standard” donosi, że rosyjski następca tronu, którego stan zdrowia był od pewnego czasu już bardzo zły, zapadł teraz na poważną chorobę gardłową. Lekarze obawiają się, że owa choroba jest dyfterją. Zamówiono jak najspieszniej angielską dozorczynię dzieci z Londynu.

Ogólne bezrobocie fabryk.

Petersburg (Tel. wł.). Dla zademonstrowania przeciwko komisji robotniczej Szydłowskiego, która wogóle wzbudzała wielką nieufność, niemal wszystkie fabryki w Petersburgu po raz wtóry zaprzestały roboty. Pomiędzy innymi strajkują także robotnicy arsenału rządowego i robotnicy w warsztatach okrętowych. Bezrobocie w tych dwóch przedsiębiorstwach jest wielkim ciosem dla rządu, gdyż uzbrojenie i fabrykacja materiałów wojennych ulegnie przez to zwłoce. Robotnicy w fabrykach pułińskich również przyłączyli się do bezrobocia. Część robotników wprawdzie nie chciała się przyłączyć do bezrobocia i pragnęła dalej pracować, lecz zwolennicy bezrobocia przeszkodzili w wykonaniu tego zamiaru, wskutek czego przyszło do walki między robotnikami.

Ze strony ministerstwa skarbu ogłoszono, że obecnie już w tem ministerstwie przygotowano projekt prawa, normującego długość dnia roboczego, tudzież projekt ustawy, normujący przepisy, na podstawie których będzie się odbywał obowiązkowy odpoczynek niedzielny. Już z początkiem kwietnia te projekty do nowych praw zostaną przedłożone radzie państwa do zatwierdzenia.

Z obawy przed strajkami kolejowymi.

Petersburg. (Pet. Ag. Tel.) Minister komunikacji na podstawie udzielonego mu przez cara pełnomocnictwa zarządził, że robotnicy warsztatów i składów lokomotyw na kolejach państwowych mają wybrać delegatów, którzy przedstawią przelozonym potrzeby robotników.

Zmiany dygnitarzy.

Petersburg. (Ros. Ag. Tel.) Gubernator estoński Bellegarde mianowany szefem wyższego zarządu państwowego.

Na Kaukazie.

Batum. (Pet. Ag. Tel.) Onegdaj było tu 30 zabitych i rannych.

Baku. (Pet. Ag. Tel.) Odkąd zaprowadzono stan wojenny, spokój przywrócono. W mieście ustaje wszelki ruch o godz. 8 wieczorem.

Onegdaj przyjął gen. gubernator ks. Anulahore burmistrza i radnych i oznajmił im, że zarządza wszystko co potrzeba celem utrzymania porządku i że powtórzenie się zaburzeń jest już niemożliwym.

Lipsk. (Tel. wł.) Korespondent z Baku tutejszych „Leipziger Neueste Nachrichten”, który opuścił w dniu 24 zm. Baku, w tym dniu naliczył 1100 zabitych i 2800 rannych. Korespondent oświadcza, że nienawiści rasowej pomiędzy Tatarami a Ormianami niema, lecz w ostatnich miesiącach władze rosyjskie umiały poszczuć Tatarów na Ormian, wskutek czego pomiędzy obu narodami zapanowała nienawiść.

Petersburg (TBK.). Car polecił sekretarzowi stanu Solskiemu, aby przewodniczył na tych posiedzeniach rady ministrów, którym sam car przewodniczyć nie może.

WOJNA.

Przemowa cara do kadetów.

Petersburg (TBK.). Onegdaj w Carskim Siole przedstawiło się carowi 118 kadetów i 32 wychowanków szkoły inżynierskiej marynarki, zamianowanych oficerami. Car wystosował do nich mowę, w której upominał ich, aby zwłaszcza w obecnej chwili wyteżyli wszystkie siły dla obrony honoru i sławy rosyjskiej. Nie oglądając się na ciosy, jakie los zysła, i nie tracąc męstwa, powinni oni wiernie służyć ojczyźnie i carowi, i dążyć do osiągnięcia wytkniętego celu. Car spodziewa się, że pójdą oni w ślady starszych towarzyszy, którzy wszystko uczynili, co było w ich mocy, aby sławę floty podnieść.

Optymistyczne raporty Kuropatkina.

Petersburg (TBK.). General Kuropatkin telegrafował dn. 5 bm.: Na prawym brzegu rzeki Hun, nieprzyjacieli posunął się ku miejscowości Nusingtong, ale został odparty. Nasze wojska przeszły do ofensywy i obsadziły tę miejscowość i kilka innych. W okolicy wzgórz pułińskich wojska nasze wzięły do niewoli 100 japończyków. Atak nieprzyjaciela na Kautulin został odparty. Pułkownik Ramszewicz jest ranny. Strzelcy nasi otarli do miejscowości Szuszury, wyparli stamtąd japończyków i zmusili ich do odwrotu. Koło Kudiaza na-

sze wojska obsadziły po zaciętej walce wzgórze, panujące nad okolicą.

Dnia 6 bm. w centrum panował spokój. Na prawym skrzydle na zachód od Mukdenu prowadzimy ofensywę. Nasze wojska z prawego skrzydła popierają akcję wojsk z centrum, aby odeprzeć atak japończyków na wzgórze pułińskie. Japończycy zaatakowali miejscowość Kautulin, ale po trzygodzinnej walce zostali odparci. Koło Kautulinu naliczyliśmy 2380 zwłok japońskich, między nimi 30 oficerów. Część poległych pogrzebaliśmy.

Japończycy przypuścili nowy atak na miejscowość Ubenapudza. Nasze wojska koło miejscowości Tomagura odparły kilka ataków nieprzyjaciela, zadając mu wielkie straty. Nasz oddział na skrajnym lewym skrzydle obsadził dolinę, odległą o 10 wiorst na wschód od Kudiaza. Jeden szwadron konnicy i pół kompanii piechoty japońskiej, rzuciwszy broń, uciekły w szalonym popłochu.

Z pola walki.

Tokio (TBK.). Gen. Kuropatkin broni ciągle energicznie miejscowości Fuszun. Operacje jego nie wskazują, czy Kuropatkin przyjmie tam bitwę, czy też się będzie dalej cofał. Fuszun musi być bronione przez Rosyan, a to celem utrzymania ich stanowisk nad Sza.

Londyn (Tel. wł.). „Daily Telegraph” dowiaduje się z Tokio: Położenie Kuropatkina jest rozpaczliwe. Japończycy stoją obecnie w odległości 8 mil angielskich na południe od Mukdenu, a straty Rosyan w dotychczasowych walkach wynoszą 40.000 ludzi. Oczekiwać należy, że połączenie Kuropatkina z oddziałami na północy będzie odcięte, a armia jego zupełnie otoczona.

Według innych sprawozdań odwrót jego już odcięty, a wzgórze ostrzeliwane są obecnie ciężkimi działami. Nie ulega wątpliwości, że niedługo cała jego armia wpadnie w moc japończyków. Ogólny atak japończyków rozpoczął się 3 bm. Obecnie japończycy z nadzwyczajną energią taktyczną osiągnęli znaczne korzyści i teraz umieją lepiej już wykorzystywać odnoszone sukcesy, aniżeli pierwej. Ogromne zapasy żywności wpadły w ręce japończyków. Tieling jest bardzo silnie umocniony i posiada garnizon z 40.000 ludzi. Obsadzenie Mukdenu przez japończyków oczekiwane jest na 10 lub najpóźniej na 12 bm.

Berlin. (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą do „Berl. Tagebl.”, że walki koło Mukdenu dotychczas nie są rozstrzygnięte. Podczas bitwy na lewym skrzydle rosyjskiem udało się Rosyanom po ogromnych stratach połączyć z centrum, natomiast położenie Rosyan na zachód od Mukdenu jest ogromnie poważne, ponieważ japończycy usiłują za wszelką cenę przeciąć Kuropatkinowi odwrót do Tielingu i mimo rozpaczliwych wysiłków Rosyan, ciągle naprzód postępują.

Berlin. (Tel. wł.) „Local-Anzeiger” donosi z Petersburga: Wiadomości z Mukdenu brzmią dla Rosyan pomyślnie. Zwłaszcza położenie na południowo-zachodniej stronie jest korzystne dla Rosyan. Wczoraj wszystkie korpusy armii frontowej brały udział w walce. Generałowi Liniewiczowi udało się odnieść znaczne sukcesy. Gen. Daniłowicz odparł 17 ataków japońskich, wprowadził z wielkimi stratami. Prawe skrzydło rosyjskie w walce na bagnety zdobyło szanice japońskie. Ogień rosyjski zmuszał japończyków do częstego zmieniania pozycji. Dnia 5 b. m. japończycy próbowali około miejscowości Sahepu przełamać linie rosyjskie, co się im na razie udało, jednakże Rosyanie, skoncentrowawszy ogień z 80 dział na pozycje japońskie, w pół godziny odparli japończyków ze znacznymi stratami. Rosyanie z pewnością ostatecznie odniosą zwycięstwo.

Donoszą również, że jeńcy japońscy są nadzwyczaj znużeni, ponieważ od dwu dni nie jedli.

(Zwracamy uwagę, że telegram ten, jakoteż podany przez Biuro korespondencyjne według „Journalu”, przesłany przez cenzurę rosyjską, nie mogą więc inaczej brzmieć, stoją jednak w jaskrawej sprzeczności z doniesieniami Biura Reutersa. Przyp. Red.)

warszawa (Tel. pryw.). Według informacji „Zapadnego Głosu”, generał Stoessel otrzyma stanowisko administracyjne.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.) W kołach opozycyjnych obiega pogłoska, że Aleksander Weckerle, były prezes ministrów z lat 1892 do 1894, otrzymał wezwanie do Burgu wiedeńskiego na dzień 12 b. m.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz przyjął wczoraj znów dwóch polityków węgierskich, Hodossy i Totha, na audyencji. Po posłuchaniu oświadczyli obaj, że nie mogą wcale dać wyjaśnień, co do istoty spraw, poruszonych na audyencji. Hodossy oświadczył, że nabrał przekonania, iż cesarz nadzwyczaj jest przychylny dla narodu węgierskiego i że znajdzie się droga do rozwikłania przesilenia, jeżeli tylko stronnictwa opozycyjne zachowają umiarkowanie.

Budapeszt. (TBK.) Komitet wykonawczy zjednoczonej opozycji odbył konferencję, na której dokonał wyboru komisji ściślejszej, złożonej z Koszuta, Apponyiego, Banffy'ego, Aladara Zichy'ego i Eötvösa. Komisja ta ma się zająć zredagowaniem adresu do tronu. Adres ten przedłożony będzie wszystkim stronnictwom lewicy.

Budapeszt. (TBK.) Węg. Biuro korespondencyjne donosi z Wiednia, że hr. Apponyi był wczoraj o godz. pół do 1 popołudniu u cesarza na audyencji, która trwała godzinę. Po audyencji oświadczył Apponyi, iż zdaniem jego, sytuacja jest niezmienną. Z cesarzem omó-

wła na audyencji cały szereg bieżących kwestyj politycznych i sprawę utworzenia gabinetu koalicyjnego. Po audyencji wyjechał hr. Apponyi z Wiednia do Pesztu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jeden z redaktorów „W. Allg. Ztg.” miał wywiad u hr. Apponyiego po jego wczorajszej audyencji u cesarza. Hr. Apponyi oświadczył, że zdaniem jego przesilenie będzie trwało bardzo długo, bo sytuacja zjednoczonej opozycji jest ciężką. Na uwagę redaktora, że poseł Hodossy wyraził się, że monarsze uda się przesilenie zażegnać, hr. Apponyi odpowiedział: naturalnie, ale tylko w tym razie, jeżeli opozycja ustąpi.

Zgromadzenie akademików żydowskich.

Wiedeń. (Tel. wł.) Odbiło się tu wczoraj zgromadzenie akademików wyznania mojżeszowego, zwołane dla zaprotestowania przeciw uchwałom niedawno odbytego zjazdu studentów niemieckich. Uchwalono wczoraj rezolucja odpięra z oburzeniem zarzut, jakoby młodzież żydowska tworzyła niebezpieczeństwo dla uniwersytetów niemieckich i wzywa posłów, profesorów i docentów wyzn. mojżeszowego, aby ze swej strony odpowiednie zajęli stanowisko wobec podobnych szowinistycznych zarzutów, stawianych młodzieży żydowskiej.

Przymierze francusko-rosyjskie.

Warszawa. (Tel. pryw.) Do „Kuryera Warszawskiego” donoszą z Paryża, że w całej Francji na prowincji toczy się obecnie żywa agitacja przeciw przymierzemu francusko-rosyjskiemu.

Strajk kolejowy w N. Jorku.

Nowy Jork. (TBK.) Służba kolejowa na kolei podziemnej i drogowej rozpoczęła strajk, ponieważ zarząd kolejowy nie chciał przystać na postawione przez robotników żądania. W strajku bierze udział przeszło 5.000 ludzi. Cały ruch wstrzymany. 3.000 policjantów strzeże stacji.

Nowy Jork. (TBK.) Pociągi kolejowe obsadzono nowym personelem. Po godz. 4 rano pozwolono publiczności, na własną odpowiedzialność, jechać pociągami. Oddziały strajkujących kolejarzy stoją po stacjach i przestrzegają publiczność, aby nie jechała pociągami, gdyż nowo przyjęta służba nie jest obeznaną i nie trudno o wypadek. O godz. 8 rano sytuacja nieco się polepszyła.

Wypadki i katastrofy.

Lizbona. (TBK.) Hiszpański parowiec „Villa Végre” rozbił się w drodze do Genui. 12 marynarzy zginęło, trzynastu brakuje.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Prezydent miasta dr. Leo otrzymał pismo od marszałka kraju, zawiadamiające go, że pierwsze posiedzenie komitetu dla ułożenia ogólnego planu odbudowania Zamku na Wawelu odbędzie się we czwartek d. 9 b. m. w Krakowie. Członkowie komitetu zbiorą się dnia tego o godz. 10 przed południem przy głównej bramie Wawelu i razem zamek zwiedzą. W godzinach popołudniowych tegoż dnia odbędzie się posiedzenie komitetu w sali Rady powiatowej.

Kraków. (Tel. pryw.) Członkowie komitetu dla restauracji Wawelu, którzy zbierają się na posiedzenie to we czwartek, będą na śniadaniu w południe u hr. Stanisława Tarnowskiego, a na obiedzie wieczorem u namiestnika hr. Andrzeja Potockiego.

Wiedeń. (TBK.) Rada nadzorcza „Bankvereinu” uchwaliła z czystego zysku 8.664,367 k. wypłacić 30 koron dywidendy tj. 7 i pół proc., a na nowy rachunek wstawić 1.441.805 koron.

Z sali sądowej.

Starszy komisarz policyi przed sądem.

Kraków. (Tel. pryw.) Czytanie aktu oskarżenia w sprawie Balickiego skończyło się o godz. 10. Balicki na pytanie, czy poczuwa się do winy, odpowiedział, że nie, a tylko przyznał się do tego, że zbłądził.

Następnie opowiadał z płaczem swoje trudne położenie finansowe. Za teścia przyjął długi weksłowe na blisko 20.000 kor. i długi te jeszcze teraz spłaca. Za znajomego, Zygmunta Völklę, zapłacił blisko 4.000 kor. Prześladowały go nieszczęścia rodzinne, choroba i śmierć dzieci. Przeciśnięty potrzebą, zastawił dwa losy Moczulskiej, tudzież książeczkę oszczędności Krawolka, Balickiego (imiennika) i Ziętkiewiczowej. Przeczy, jakoby uwiadomił Angelusa o mającej nastąpić rewizji. Na zapytanie w tej mierze przewodniczącego, odpowiada podstępny: „Na szczęście moich dzieci klę się, że go nigdy o rewizji nie zawiadomiłem, a tylko, robiąc poprzednio różne dochodzenia przeciw Angelusowi, powiedziałem mu: „Panie Angelus, niech się pan strzeże, bo jak pan będzie tak dalej postępował, to dojdzie do rewizji w zakładzie pańskim”. Gdy sędzia śledczy polecił mi zarządzić rewizję, nie powiedziałem słowa Angelusowi. Zresztą rewizja była widocznie publiczną tajemnicą, skoro dziennikarze czekali przed zakładem na jej rezultat przed moim przybyciem.

Przew.: Pan się przyznał w śledztwie do zawiadomienia Angelusa.

Obwiniony: Celem wydobycia się z więzienia byłbym się przyznał nawet do zamordowania Kleszczów. Miałem wtedy ciężłą chorobę.

Godz. pół do 12 przestępcanie obwinionego trwa dalej.

Kraków. (Tel. pryw.) W dalszym ciągu rozprawy przeciw starszemu komisarzowi policyi krakowskiej p. Stanisławowi Balickiemu, przesłuchiwało wczoraj świadków: Anielę Moczulską, żonę konduktora, byłego konduktora Stanisława Balickiego, starszego konduktora Floryana Krawolka i wdowę po konduktorze Maryję Ziętkiewiczową. Wszyscy ci świadkowie opowiadają szczegóły zabrania im podczas rewizji książeczek Kasy oszczędności i swoje zabiegi około wydobycia tych wartościowych przedmiotów. Szkody nie ponieśli żadnej, gdyż losy i książeczki zwrócono im w pełnej wartości.

Następnie zeznawał świadek dr. Kazimierz Mazowski, obecnie zastępca prokuratora państwa w Rzeszowie, dawniej sędzia śledczy w Krakowie. Prowadził on przy udziale Balickiego śledztwo w sprawie kradzieży na kolejach i oszustw, popełnianych w zakładzie Angelusa. Świadek szeroko omawia sposób prowadzenia śledztwa i postępowanie obwinionego, który mógł i miał prawo zatrzymywać pewne przedmioty, jeśli sądził, że sprawa dalszego śledztwa tego wymaga.

Obrońca dr. Seinfeld wnosi o powołanie na świadków p. Tadeusza Dąbrowskiego, współpracownika „Nowin” i Daniela Śliwickiego, współpracownika „Nowej Reformy”. Mają oni stwierdzić, iż o rewizji, mającej się przeprowadzić w zakładzie Angelusa, wiedzieli przedtem, zanim została ona przeprowadzoną, a dowiedzieli się o tem nie od Balickiego. Dalej czyni dr. Seinfeld wniosek o powołanie na świadka brata obwinionego p. Józefa Balickiego, że każdej chwili byłby bratu dopomógł i książeczki Kasy oszczędności wykupił.

Rozprawę o godz. 3 pop. odroczono do dzisiaj.

NA MARGINESIE.

R. M. Rilke: Wiersz.

Daj uściśnienie rym dłoniom serdeczne,
W uścisku, zimnych moich ust tknij usty,
Potem przez drogi powędruję mleczne,
Przez kraj łąk potem powędruję pusty.

Wśród deszczu kwiatów białych nasza droga...
Słońce nas w rannej całuje godzinie:
Oto idziemy naprzeciwko Boga,
Który przyjąć musi ku nam po dolinie...

Tł. M.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 7 marca b. r.:

Godzina	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w mm. (z 2 pp.)	Temperatura Saj. wzrost niższe
7 rano	730.4	-2.5	SW ¹		
2 popoł.	728.6	+0.9	cisza	0.7	+1.4
9 wiecz.	728.3	-0.6	cisza		-3.4

Uwaga: Pochmurno, rano deszcz, od południa do wieczora rzadki śnieg.

Prognoza na dziś: Pochmurno, opady.

— **Mianowania.** Namiestnik zamianował oficjała namiestnictwa, Leonarda Szygańskiego, adjunktem urzędów pomocniczych namiestnictwa, oraz kancelistów namiestnictwa, Stanisława Uramka i Stefana Werchrackiego, oficjałami namiestnictwa, a Jana Bonna i Antoniego Olecha, sekretarzami powiatowymi.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Bochni z grupy gmin miejskich, rozpięło namiestnictwo na dzień 4 kwietnia.

— **Składnicę pocztową** otwarto z dniem 1 marca w Kotuzowie w okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Wiśniewie.

— **Podziękowanie.** Dnia 2 marca b. r. odbył się popis uczeń szkoły prof. Niementowskiej, z którego dochód przeznaczony był na techniczne Koło T. S. L. Zebrano na ten cel 184 k. 45 n. Na tem więc miejscu zarząd tego Koła składa W. Pani Niementowskiej najserdeczniejsze podziękowanie za łaskawe poparcie pożytecznych zadań Koła, jakoteż Komitetowi Pań za szczerze zajęcie się urządzeniem tego popisu.

— **Zbiegł z więzienia.** Z zakładu karnego przy sposobności wywożenia śmiecia, zbiegł wczoraj więzień Stefan Telenkiewicz, znany w swych kołach pod nazwiskiem „Mańko”.

— **Z Galicyjskiego towarzystwa muzycznego.** Koncert III za r. 1904/5 Gal. towarzystwa muzycznego odbędzie się we czwartek 9 bm. w sali Domu Narodowego. W programie: Oktet Beethovena na dęte instrumenty, kompozycja we Lwowie dotąd nie wykonywana, symfonia Sindinga, d moll, która wykonana w bieżącym sezonie przez Filharmonię wiedeńską, zdobyła sobie wielkie powodzenie, — wreszcie dwa pełne charakteru i siły chóry Haydna.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę 11 bm. o godz. pół do 8 odbędzie się koncert Gal. tow. muzycznego z fundacji śp. dra Józefa Malinowskiego. P. T. członkowie Gal. tow. muzycznego mogą nabyć bilety po tej samej cenie. Bilety wydaje sekretarz Kasyna miejskiego od wtorku.

— **Koło samokształcenia Polek** zawiązały 4 b. m. gimnazjalistki V—VIII kl. z seminarzystkami I—VI roku w zakładzie p. Strzałkowskiej. Celem tego Koła, do którego zapisało się na zebraniu organizacyjnym około 60 najzdolniejszych uczennic, jest: rozbudzenie ruchu społecznego i umysłowego, uświadomienie sobie najżywniejszych kierunków myśli polskiej. Zagaiła pierwsze

zebranie Koła przełożona zakładu, p. Zofia Strzałkowska, a jeden z profesorów, w obecności dyrektora, rozwinął program czynności na letnie półroczce. Nastąpił wybór przewodniczącej (Pasławska, uczennica VII klasy gimn.) i sekretarki (Flisowska, ucz. II roku seminarium). Pierwszy wykład z dyskusją na temat „Naród i społeczeństwo” zapowiedziany jest na 11 b. m.

— **Nożowcy zamarstynowscy.** Leon Łoziński, piętnastoletni terminator stolarski i Aleksander Jarema, praktykant sklepowy, liczący lat 16, obaj z Zamarstynowa, napadli onegdaj wieczorem woźnicę lwana Jaremkę w ulicy Szpitalnej i za jakąś dawną urazę z przed kilku lat poczęli go bić. Gdy napadnięty z nienacka Jaremko chciał się skryć w bramę domu, zadali mu obaj kilka pchnięć nożem w piersi i plecy, tudzież poranili w rękę. Obu łotrów, wypierających się winy, oddano do aresztów, rannego zaś Jaremkę opatrzyło pogotowie ratunkowe i poleciło mu udać się do szpitala, rany bowiem są ciężkie i niebezpieczne, sięgają bowiem aż do płuca.

— **Wywreczył się synkiem.** P. Marek Blazer, agent handlowy, polecił synowi swemu, 18 lat liczącemu, Adolfowi przewieźć meble i kufer z rzeczami z miejsca tymczasowego przechowania do nowego pomieszkania. Synek wywreczył ojca w ten sposób, iż rzeczy wszystkie wartości do 200 koron przewiózł na tandetę i sprzedał za 40 koron.

— **Dzisiejszej nocy** o godz. trzy na drugą alarmowano straż pożarną do ognia przy placu Zbożowym. Ogień zaraz ugaszono.

— **Młodzi mandoliniści.** Kult dla sztuki i piękna kwitnie wśród naszej młodzieży szkolnej. Uczniowie wyższej szkoły realnej we Lwowie założyli przed kilku miesiącami „Klub mandolinistów”, który tak zachęcił młodzież pierwszą swą produkcją, iż z początkowej szesnastki wzrósł klub dzisiaj do liczby czterdziestu członków i stanowi doborową orkiestrę. Młodzież, oddając się pielęgnowaniu muzyki, nie zapomina o celach narodowych i publicznych, i przy swych koncertach domowych, każe składać słuchaczom za pośrednictwem redakcji miejscowych datki na rzecz Tow. Szkoły Ludowej. Onegdaj zrobiono niespodziankę jednemu z członków dyrekcji Tow. pom. naukowej za gorliwe zajmowanie się bursą zwaną „Domem Tadeusza Kościuszki”, w której młodzi mandoliniści mają swych kolegów. W dniu imienin zjawiała się orkiestra w mieszkaniu i odegrała serenadę temu „przyjacielowi” i protektorowi młodzieży polskiej.

Od dni kilku w młodym klubie panuje nastrój poważny, próby odbywają się ustawicznie, zbliża się bowiem ważna dlań chwila, bo pierwszy występ publiczny. W najbliższą sobotę dnia 11 b. m. dają młodzi mandoliniści pod protektoratem p. Heleny Szczepanowskiej, pierwszy swój koncert na rzecz Towarzystwa Szkoły Ludowej w sali Towarzystwa pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 1.17, zatytułowany „Wieczór romantyczny”. Początek koncertu o godz. 7 wieczorem. Ufamy, iż publiczność dla okazania młodzieży swej sympatii i dla poparcia pięknego celu, wypełni salę po brzegi.

— **Samobójstwa w armii.** W Sanoku odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu szeregowiec 18 p. obrony krajowej, Grzegorz Duszyński.

W Jarosławiu w koszarach artylerii konnej odebrał sobie życie przez obwieszenie się anty-erzysta Grzegorz Trzyna.

□ **Trębowia.** Obywatelstwo honorowe nadała Rada miasta Trębowli staroście p. Leonowi Kruszyńskiemu. Jest to wyjątkowy urzędnik, któremu dobro ludu zawsze na sercu leży; za jego inicjatywą i staraniem, zostały założone sady gminne w powiecie. On to wpłynął na gminy, że przy drogach swoich sadzą drzewa owocowe, był założycielem spółki dla wyrobu win owocowych.

P. Kruszyński wysłał fachowych nauczycieli po powiecie, którzy pouczającami prelekcjami zachęcają ludność do uprawy buraków cukrowych i hodowli owocowych drzew — nakłonił Radę miejską, że ofiarowała bezpłatnie gruntu na mającą się budować cukrownię.

Depesze z ostatniej chwili.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. (TBK.) Partya niezawisłości odbyła wczoraj wieczorem konferencję, na której Koszut zauważył, że od ostatniej konferencji nie zaszła żadna zmiana w położeniu. Co do żądań cłowych i handlowych niema przeszkód, natomiast co do wojskowych spraw ma się jak dawniej. Byłoby przedwczesnem obecnie przedsiębrać jakiegokolwiek uchwały, tem bardziej, że audyencyje polityków u cesarza jeszcze trwają.

Dziś w Sejmie odbędzie się weryfikacja wyborów i wybór komisji.

Po złożeniu sprawozdania partya przyjęła je jednomyślnie do wiadomości.

Przesilenie gabinetowe we Włoszech.

Rzym. (TBK.) De Fortis prowadzi dalej pertraktacje celem utworzenia gabinetu. Wczoraj był na audyencji u króla. Sądzą, że uda mu się utworzenie gabinetu.

Z pola walki.

Tokio. (B. Reutersa). Według sprawozdania z głównej kwatery japońskiej, Japończycy odparli w poniedziałek szereg kontrataków rosyjskich na Singhing. Atak Japończyków na Machuntan mimo gwałtownego oporu Rosyan robi postępy, chociaż powolne. Rosyjanie cofnęli

się ostatecznie do Sangaitse, odległego na 3 mile na południowy zachód od Machuntan. W poniedziałek w nocy Rosyanie wykonali kontratak na wóz Gutulin, ale zostali odparci.

Zresztą położenie niezmienione. Na zachód od linii kolejowej obsadzili japończycy po zaciętej walce Osthaniengpao i Estaisu. Na prawym brzegu rzeki Hun wykonała w poniedziałek rosyjska dywizja z 70 działami kontratak w pobliżu Dasziczao, o 10 mil na północny zachód od Mukdenu, ale atak ten odparto.

Z komitetu ministrów.

Petersburg (TBK.). Komitet ministrów obradował wczoraj nad położeniem nieprawosławnych chrześcijańskich wyznań w Rosyi, nad zmianą ustawy w sprawie budowy kościołów nieprawosławnych, zakładania bractw i klasztorów, wreszcie nad postanowieniami karnymi przeciw duchownym i w sprawie udzielania nauki religii w języku ojczystym uczniom.

Helsingfors. (TBK.) Dzienniki donoszą, że w sobotę i niedzielę w okolicach Helsingforsu zamordowano i obrabowano kilka osób.

W naszej Administracji złożyli:

Na polskie bursy włościańskie:

Kochanowski 2 kor.

Na Tow. Szkoły Ludowej:

Szkoła tańców Nowickiego zebrała zamiast bukiecików w dzień 4 marca br. 11 kor.

Przyjechali do Lwowa

dnia 7 marca b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy). Hr. K. Roztworowski z Hrehorowa, hr. L. Koziebrodzki z Chlebowia, hr. A. Skarbek z Biełkowskiej Wisni, hr. J. Baworowski z Ostrowa, hr. J. Koziebrodzki z Trębowlu, hr. J. Krasicki z Bachorza, hr. ks. Krasicki z Baehorza, hr. S. Piniński z Grzymałowa, hr. N. Brunicki z Lubienia, J. Podlewski z Czerniowa, S. Podlewski z Bajkowic starych, A. Jordan z Wieckowic, A. Gorajski z Moderówki, W. Niedzwiecki z Wankowej, A. Misiągiewicz ze Sanoka, W. Swieżawski z Hołubia, J. Brandys z Wielkich dróg, J. Ryłska z Uhrynowa, E. Ryłski z Uhrynowa, L. Horodyski z Tlustek, S. Cieńska z Wodnik, M. Cieńska z Mościsk, J. Münster z Wiednia.

Hotel Imperial. Hr. Franciszek Zamoyski z Uryczy, hr. Zbigniew Lanckoroński z Tartakowa, hr. Wacław Męciniński z Dublan, hr. Zofia Michałowska z Rosyi, Władysław Tchornicki z Nadyb, Bronisław Łastowski z Krogulca, Jan Horodyski z Krogulca, Mikołaj Krzysztofowicz z Żafucza, Stanisław Kłobasa z Rzecina, Stanisław Niezabitowski z Uherca, Adam Trzeciński z Krosna, Jadwiga Mićewska z Tuczempy, Stanisław Zelechowski z Korczowa, Stanisław Jędrzejowicz z Jasienki, Bolesław Zaleski z Podola ros., Wiktor Skibniewski z Rosyi, Teresa Pogórska z Podola ros., Stanisław Piaskowski z Kijowa, Wilhelm Blaauw z Wiednia, dr. Ludwik Jkeles z Bielska.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wt.) Spirytus.

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 48— do k. 48.40. Tendencja: silniejsza.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 39— do K. 39.70. W beczkach K. 40.60 do 43.05.

Tendencja: spokojna.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 80.50 do 81—. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. ——. Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. ——, w całych wagonach K. —— do —— beczkami do ——.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dnia 7 marca. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 308—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 303—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 277—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 276.50, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 103—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 23—, Zakł. kredytowy dla handlu i przem. po 100 zł. 476—, Clary 40 zł. m. k. 160—, Pożyczka m. Insubruku 20 zł. 79—, Losy m. Krakowa 20 zł. 88—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 67—, Ofen 40 zł. 167—, Palfy 40 zł. m. k. 173—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 55.25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 31—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65—, Salma — zł. m. kon. 217—, Pożyczka salcburska 76—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po —— fr. 140.75, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 533—.

Berlin, d. 7 marca. Banknoty austriackie 85.25, Spirytus ——.

Paryż, d. 7 marca. Trzy procent. renta 100.27, ——.

Frankfurt, dnia 7 marca. Austr. kred. 214.50, Disconto ——, Laura 191.90, Koleje państwowe ——, Alpy ——. Usposobienie ——.

Targ nierogaczyny.

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów - Wiedeń St. Marx.

Wiedeń, 7 marca.

Na targ nierogaczyny przywieziono ogółem 8.497 sztuk świń, między temi 4.439 galicyjskich. Ceny za tuczne świny węgierskie 78 do 100 hl., za galicyjskie młode świny 122 do 124 halerzy za kilogram żywej wagi.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 8 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 678.75 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 790.50, Akcje Anglo banku 209—, Akcje Unionbanku 561—, Akcje Länderbanku 468.75 Akcje Bankvereinu 568.50, Akcje Bodencredit 1042— Akcje gal. Banku hipotecznego 547—, Akcje kolei państwowych 659.25, Akcje kolei południowej 92.75 Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 423—, Akcje kolei północnej 5570, Akcje kolei czerniow. 590—, Akcje Alpy 519.25, Akcje Rima Muranyi 540.25. Akcje Prag. Towarzyst. żel. 2565— Akcje Fabryk broni 583—, Akcje tureckie tytoniowe 338—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1078—, Oblig. węg. ind. 98.15, Renta m. jowa 100.30, Austr. Renta koronowa 100.20 Węg. Renta koronowa 98.10, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.85, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98.90, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101.70, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112—, 4 proc. listy Banku kraj. 99.60, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102—, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. 102.40, Obligacje propinacyjne 100.02, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 100.20 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 97.80, Losy tureckie 141.25, Marki 117.22, Ruble 253—, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje —. Usposobienie rezerwowane.

Berlin, 8 marca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 214.40, Staatsbahny 141.25, Disconto Comandit 191.90, Berlin. Tow. handl. 163.60, Laura 259.90, Bohumery 245.50 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 214—, Kolej warsz.-wied. 157—, Kolej morza śródziemnego 88.75, Kolej Meridionalna 151.10, Losy tureckie 135.25, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 209.75, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye 420—, Lombardy 17.75, Kolej Henry 115.75, Niemiecki bank narodowy 129.50, Kanada Profered 144.60, Akcje żegluga hamburskiej 145.90, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 256—.

Berlin, 8 marca. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 214.40, Staatsbahny 141.25, Lombardy 17.75, Disconto Comandit 191.90, Ruble 216—.

Tendencja: spokojna.

Frankfurt, d. 8 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 101.30, Austr. renta srebrna 101.30, Austr. renta złota 102.40, Austr. akcje kredytowe 214.40, Staatsbahny 141.50, Lombardy 17.50, 4-proc. austr. renta koronowa 100.70.

Tendencja: silna.

Paryż, d. 8 marca. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 100.42, 4 proc. renta włoska —, 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 92.35, Losy tureckie 136—, Nowe tureckie Console —, Ottomany 605—, Deber 49—, Chartered —, Rio-Tinto —, Renta turecka C. —, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, d. 7 marca. Pszenica na kwiecień 1905 od koron 19.88 do 19.90, Pszenica na maj 19.66 do 19.68 Pszenica na październik 17.36 do 17.38, na kwiecień od — do —, Zyto na kwiec. od 15.76 do 15.78, Zyto na październik 13.98 do 14—, Owies na kwiecień od 14.56 do 14.58, Owies na maj 0— do 0—, Owies na październik 12.22 do 12.24, Kukur. na lipiec 1905 0— do 0—, Kukurudza na maj od 15.34 do 15.36, Kukurudza na sierpień od — do —, Kukurudza na wrzesień od — do —, Rzepak na sierpień od 23.50 do 23.70.

Pogoda: zmienna.

Przegląd Wszechpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor. półrocznie 6 kor.

Administracja: ulica Jabłonowskich l. 9 w Krakowie. — Okazowe numery na żądanie wysyłane są bezpłatnie. 938

Nakładem Towarz. Wydawniczego we Lwowie wysła świeżo i jest do nabycia we wszystkich księgarniach książka:

ZYGMUNTA WASILEWSKIEGO

ŚLADAMI MICKIEWICZA

Treść: Szkoły w Polsce a twórczość poetycka. — Szkoła w obłęzieniu (uniwersytet wileński). — Mickiewicz i Słowacki, jako członkowie Tow. literackiego i ziem ruskich. — Psychologia pomysłu „Pana Tadeusza”. — O ton w poezji i w życiu. — Stosunki Gósczyńskiego ze Słowackim. — „Nowy Konrad”. — Śladami Mickiewicza.

(Lwów 1905, str. 300). Cena k. 3.60.

Prowincjonalni prenumeratorowie „Słowa Polskiego” nabywać mogą tę książkę w Administracji piśmnia naszego za 4 kor. wraz z przesyłką pocztową w opasce poleconej.

Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 6 marca 1905.				CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej			
Kursy o ile inaczej nie podane, obliczone są koron na dukat, wartości 1 na gotówkę				Lwów, dnia 7 marca 1905.			
Ogólny dług państwa.				I. Akcje za sztukę			
Jedynolity dług państwa:				Banku hipot. galic. po 200 zł. (400 K.)	540	55	
w banknotach, maj—listopad	4	100.30	100.50	Ex dividendo 20 kor.			
lut—sierpień	4	100.30	101.10	Banku galic. dla handlu i przemysłu			
w srebrze, stycz—lipiec	4.2	100.25	100.4	po 200 zł. (400 Kor.)			
kwiecień—październik	4.2	100.20	111.10	Kolej gal. kar. Lud. po 200 zł. m. k.			
Losy z roku 1874 po 50 zł. m. k.	3.5	147.39	148.30	Kolej Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a.			
1880 — 500 zł. w. a.	4	187.50	188.60	w srebrze (400 Kor.)	589	50	
1880 — 100 zł. w. a.	4	277	283	Garb. w Rzeszowie po 20 zł. (400 Kor.)			
1884 — 100 zł. w. a.	4	277	283	Fabryki wagonów w Sanoku przedtem			
1881 — 50 zł.	4	284.40	290.40	Lublińskiego po 500 Kor.			
Liście zastaw. domów państw. 120 zł. 5				Tow. dla galic. przedsiębior. elektrycznych			
Dług państwa krajów koronnych				wod. po 200 zł. (400 Kor.)	400	410	
w radzie państwa reprezentowanych				II. Liście zastawne za 100 K.			
Anstr. renta złota wolna od pod.	4	120.20	120.40	bez kuponu bieżącego			
w wal. kor. w. od pod.	4	100.25	100.45	Banku h. g. 5 1/2% w. a. wyl. z 10%	111.25		
inwest. w. od pod.	3.8	92.40	92.60	Banku h. g. 4 1/2% w. a. los w 50 l.	101.50	102.00	
Obligacje kolejowe				Banku h. g. 4 — w. a. los w 50 l. po 200 K.	98.80	99.20	
Kolej Arcyksi. Albrechta w srebrze	4	100	101	Banku kraj. 4 — w. a. los w 50 l.	101.50	102.50	
ces. Elżbiety w złocie w. od p. 4	4.5	119.10	120.10	Banku kraj. 4 — w. a. los w 50 l.	98.40	100.21	
ces. Franc. Józefa w srebrze	4.5	127.50	128.50	Towarz. kred. gal. ziem. 4 — (1 emia)	99.80		
Arc. Rud. w K. wol. od pod.	4	100	101	Towarz. kred. galic. ziemak 4% los	99.80		
ces. Elż. 200 zł. m. k. za sztukę	5	505.25	507.25	w 4 1/2 lat	99.80		
Karola Lud. 200 zł. m. k.	5			4% los w 50 lat	99.50	100.20	
Obligacje pierwszeństwa kolejowe				III. Obligi za 100 K			
Kolej roysk. Albr. 300 zł. w srebrze	5	105	106	bez kuponu bieżącego			
300 zł. w złocie 5				Galic. fundusz propinacyjny 4% w. a.	100	100.70	
ces. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł. 5				Bukowiński fund. propinacyjny 5% w. a.	101.50		
1895 400, 2000, 10000 k. 4				Komunalne Banku kraj. 5 — 2 emia	101.50		
Bukowiński lokal. 400 Kor. 4				4 — 1 emia	99.50	99.70	
Karola Ludwika srebr. 4				4 — 4 emia	98.90	99.50	
Lwów-Czern.-Jaskiej Em 1894 4				Pożyczki krajowej 6 — w. a. z r. 1893	99.50	100.2	
Dług państw. kraj. kor. węgier				Pożyczka miasta Lwowa 4% po 200 Kor.	97.40		
Węgierska renta złota	4	118.85	119.05	4 — po 200 Kor.	101.10	101.80	
Węg. renta w. Kor. wolna od pod.	4	98.10	98.30	IV. Losy.			
Węg. renta w. Kor.	4	89.45	89.65	Miasta Krakowa po 20 zł. (40 Kor.)	87	93	
Pożyczka kol. z r. 1889 w złocie	4 1/2			Miasta Stanisławowa po 20 zł. (40 Kor.)			
Pożyczka kol. z r. 1883 w srebrze	4 1/2			V. Monety.			
Węg. obligacje propin. w. a.	4 1/2			Dukat cesarski	11.28	11.40	
Węg. prem. reg. Cisy	4	171	173	20-frankówka	19	19.20	
Węg. pożyczka prem. po 100 zł.	4	218	220	100 rubli rosyjskich	250		
50 zł.	4	215	219	100 marek niemieckich	117.10	117.80	
Obligacje indemnizacji				DRUKARNIA i STEREOTYPIA			
Kroszcy i Sławonij	5	101.50	102.50	Słowa Polskiego			
Propinacyjne wol. od pod.	4.5	101.70	102.70	przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty			
Węgierskie obligacje hip.	4	98.15	98.35	w zakres drukarstwa wchodzące.			
Kr. cy i Sławonij oblig. hip.	4	98.50	99				
Inne publiczne pożyczki.							
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878	5	108.65	107.65				
z r. 1889	4	100.10	101.10				
kraj. Bukowiny z r. 1888	4	99.50	100.4				
prop. Bukowiny	5	108	104				
gal. hgt. kraj. z r. 1888	5	99.35	100.35				

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

Z drukarni „Słowa Polskiego“, we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką.

Papier z fabryki Braci Fialkowskich w Białej i Czańcu.